

Nr. 258. w Środę

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

dnia 4. listopada 1897.



**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

**INSERTY:**

1 sgr. 3 fen. od wiersza na  $\frac{1}{2}$  szerokości  
prawyminia się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: M. Kamiński w Poznaniu.

**Telegraficzne wiadomości.**  
Sztokholm, 1. Listopada. — Królewska propozycja dotycząca wolności religijnej została wczora wieczorem przez stan rycerski, duchowny i chłopski odrzucona, stan mieszczański ją przyjął. Stan duchowny i chłopski odesłał propozycję komisji prawodawczej. Sądzą, że propozycja ta na bieżącej sesji nie będzie przyjęta.

Triest, 29. Października. — Według wiadomości z Konstantynopola d. 24. b. m., toczyły się tam układy między Portą, Francją i Rosją względem przejazdu przez Dardanelle w czasie nocy. Okręty należące do tych państw, rozbiły się. Oczekują nowej zmiany ministerstwa. Z Aten donoszą pod dniem 25. Października, że ministrowie spraw wewnętrznych i zewnętrznych wezwali swoich podwładnych i osoby zostające w styczności z temi ministerstwami ażeby się podpisali na ofiary powstania indyjskiego. Król Otto podpisał na rzecz tych ofiar 10,000 fr. Królowa spodziewana jest w Atenach w dniu 27. b. m. Król wyjechał na jej spotkanie do Patras. Uroczystości przysposobiono i pierwsze familie z Zante ubiegaly się o zaproszenie na nie. Minister spraw wewnętrznych podpisał układ akordowy na budowanie kolei żelaznych. Izby greckie zwołane są na dzień 21. Listopada

Marsylia, 24. Października. — Poczta z Konstantynopola odbieramy wiadomości z d. 21. b. m., że jest zaprojektowany wienia komitetyja finansowa między rządem tureckim a bankiem tureckim. Chodzi o zaciągnięcie pożyczki 200 mil. fr. po 10 proc.; suma ta posłużyłaby do zalikwidowania długów listy cywilnej, do ściągnięcia części papierowych pieniędzy i do sprowadzenia kursu weksłów do normalnego stanu. W zgromadzeniu wołoskiem większość składa się z  $\frac{2}{3}$  postępowych mężów. Komisarze europejskich mocarstw udzielali im rad w duchu przezorności i szanowania układów. Dywan wezwał stan handlowy, aby nie wysyłał amunicyi. Rosya natomiast wysyła ogromne zapasy amunicyi do Kankazu. Dzienniki maltańskie oskarżają Szacha perskiego, iż podusza przeciw Anglii nieprzyjacielskie usposobienia w Azji. Na Dunaju

panowały burze i wiele statków zatonoło. Georgia cierpi z powodzi. W Abyssynii powstańcy schwytali posła baszy egipskiego.

Mediolan, 28. Października. — Wiadomości z prowincyi Pawii, Lodi, Krewony i Mantuy nadchodzą bardzo zasmucające. Pad zmienił na wielo-  
miejscach dawne swoje koryto. Ticino doszedł do wysokości niesłychanej. Arcyksiążę, generał - gubernator udał się z Pawii do St. Christino i Chignolo i wszędzie wydaje potrzebne rozporządzenia. W Ponte Lagoscuro Pádus o je-  
den tylko cal upadł, podniosłszy się o 85. W Turynie padało znów nieustan-  
nie przez 36 godzin.

Genua, 24. Października. — Książę Napoleon popłynął ztąd do Civita-Vecchii.

Berlin, 3. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać dotychczasowemu wyższemu nauczycielowi gimnazyalnemu w Magdeburgu profesorowi Wolff order orla czerwonego 4ej klasy, tudzież organście i nauczycielowi Selig w Gross-Wolfsdorfie powiecie rastenburgskim i ekonomowi kościoła Mewes powszechną oznakę honorową, a zamianować radcę lekarskiego Dra. Quincke w Berlinie tajnym radcą lekarskim.

Berlin, 2. Listopada. — Sejm nie będzie zwołany do Berlina przed Styczniem 1858. Jeżeli zastępstwo króla Jmci przez księcia pruskiego dłużej potrwa, aniżeli się spodziewano. Dawniejszy projekt, aby konstytucyą radykalnie poprawić i sprowadzić na zasady stanowe, uważać należy za uchylony, ponieważ niepochwalił projektu minister skarbu. Równie go niepopierał prezes ministerstwa. Głównem więc zadaniem będzie sejmowi budżet państwa. Rząd zamierza podwyższyć pensye urzędników pobierających 900 do 1000 tal. Każde ministerstwo poda powody tego podwyższenia, przez to uchyli ogólne rozprawy nad potrzebą tego podwyższenia pensyi. Nowych podatków na ten większy wydatek niepotrzeba nałożyć. Podwyższenie to, jakoteż koszta utrzymania żołnierzy przez trzy lata pod chorągwiami wynoszące 3 miliony

**Muzeum starożytności krajowych w Poznaniu.**

(Ciąg dalszy.)

45. Popielniczka mała z gliny czarnej z tułowiem znacznie pękłym, szyjką ku wierzchowi ścieśnioną, od paska pojedynczego ku dołowi idzie pięć trójkątów wypełnionych kreskami prostopadłymi i ukośnemi. Wysokość 0,060 m., średnica otworu ze ścianami 0,032 m., średnica dna 0,022. Wykopana w Pałczynie, dar S. Mielżyńskiego.

46. Popielnica bardzo grubiej roboty, robiona z ręki, z szyją od tuluwka nie oddzieloną, bez uch i wszelkich ozdób. Wysokość 0,107 m., średnica otworu 0,095 m. Z Pałczyna.

0,45 m. Zaliczamy do niego: 0,07 m. Popielnicę płową znacznej wielkości, kształtu baniastego z szyją mało wywiniętą, uchami zatkanymi w ziemię i pasem, poniżej którego trzynaście niezłaczonych wgłęśności w koło idących. Wysokość 0,180 m. Średnica otworu ze ścianami 0,136 m., średnica dna 0,095 m., grubość ścian 0,006 m. Pochodzi z Pałczyna.

Osobną kategorią stanowią pomiędzy popielnicami te, które kształt mają sarkofagowy, bez szyi, są roboty grubiej zawsze z gliny czerwonej, bez wszelkich ozdób, a nawet zazwyczaj zeszepeczone umyślnie żganiem dołkami całą powierzchnią urny prócz dna pokrywającami. Nie są przypadkowym wyrobem niewprawnej ręki, gdyż znajdują się w tym samym stylu na różnych miejscach. Tu należą

48. Popielnica z gliny czerwonej, robiona z ręki, tuż przy wierzchu opasana prętem żelaznym, którego końce pod kątem prostym zagięte, kulkami opatrzone i jeden na drugi są założone. Wysokość 0,137 m., średnica otworu 0,115 m., średnica dna 0,078 m., największa objętość pręta około 0,030 m. Jeden z ciekawszych zabytków wykopaliska patczyńskiego.

49. Popielnica z gliny bladoczerwonej bez szyi bez paska, z pięciu brodawkami ponad wierzchem,

z dolkami żganemi po całej powierzchni. Wysokość 0,135 m., średnica u wierzchu 0,145 m., średnica dna 0,088 m. Wykopana pod Witowem nad rzeką Wartą, dar pana Szwajcara. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że i w Meklemburskiem znajduje się Witow (Vitow) w pobliżu którego w przeciągu kilku dni wykopano przeszło 200 popielnic Wendom przypisywanych. (Zob. Wagner Alterth. str. 164.)

50. Popielnica z gliny czerwonej mieszanej, jak zwykle w tych naczyniach, z tłuczonym granitem, tego kształtu, co poprzedzająca, lecz z dwoma uchami i leżąciami nie prostopadle, jak u wszystkich innych lecz poziomo. Dółki żgane idą w prostych liniach od góry do dołu. Wysokość 0,119 m., średnica otworu ze ścianami 0,111 m., średnica dna 0,070 m. Wykopana w Pałczynie w r. 1856.

51. Popielnica tego samego kształtu z szorstką powierzchnią, lecz bez dołków, z czterema brodawkami u wierzchu. Wysokość 0,110 m., średnica otworu 0,118 m., średnica dna 0,080 m. Pochodzi z Pałczyna.

52. Popielnica z gliny bladoczerwonej, i z jednym uszkiem. pokryta na całej powierzchni dokkami. Wysokość 0,095 m., średnica otworu 0,095 m. Wewnątrz szczytąki kostek niedopalonych. Pochodzi z Pałczyna.

53. Popielnica mała z szorstką powierzchnią, o grubych ścianach. Wysokość 0,075 m., średnica otworu 0,090 m. średnica dna 0,050 m. Z Palczyna.

Przejście od popielnic do przystawek stanowią pomiędzy naczyniami znajdującymi się w Muzeum dwa garnki kształtem należące do popielnic, a przytem podobnie jak przystawki opatrzone jednym uchem do ujęcia ręką.

54. Popielnica wielka z mialkiej gliny, miejscami czarną lub czerwona, wytwornej roboty. Szyja obszerna od tułowiu oddzielona pasem z trzech linii wklestych, nad pasem w sześciu miejscach rząd kro-

pek wklęsłych, których liczba w następującym porządku się zmienia: 5., 6., 7., 8., 7., 6. Piątka z szóstką zechodzą się po obu stronach wielkiego ucha, które jest utracone. Poniżej pasa na największej wypukłości tułowia trzy znacznej wielkości brodawki, mające ponad sobą po dwa wklęsłe oka; trzy podobne dołki pod uchem. Pomiędzy brodawkami od pasa ku dołowi po kilkanaście prostopadłych rowków. Wysokość 0,172 m., średnica otworu 0,172 m., średnica dna 0,080 m. Wykopana w Witowie nad Wartą, dar pana Szwajcara.

55. Popielnica w części czarna, w części płowa z mialkłej gliny, szyja od tułowia nieco wypukłego oddzielona paskiem jednorówkowym; poniżej paska w czterech miejscach wkoło po trzy palcem wypniezione dolki, reszta zapelniona rowkami prostopadłemi, ucho do ujęcia ręką i cienkości ścian zbliżająco naczynia do przystawek. Wysokość 0,097 m., średnica otworu 0,114, średnica dna 0,063 m. Wykopano w Witowie, dar pana Szwajcara.

56. Przystawka kształtem zbliżona po poprzecz-  
jącej popielnicy z gliny ciemnej, środkiem wypukła,  
u góry wywinięta, z uchem do ujęcia; zamiast dna  
jest wklęsłość podobnie jak u butelek, ozdobiona r-  
wkami prostopadłymi. Wysokość 0,050 m., średnica  
u wierzchu 0,090. Z Palczyna.

57. Przystawka wewnątrz czarna, z wierzchu płowa, z ręki robiona, środkiem wypukła, z uchem do ujęcia i dnem. Wysokość 0,047 m., średnica otworu 0,073 m., średnica dna 0,040. Z Pałczyna.

58. Przystawka z gliny płowej z uchem do ujęcia, z paskiem jednorówkowym i sześciu trójkątami do paska przyczepionymi. Wysokość 0,047 m. prócz ucha, które zwykle przy przystawkach wystaje, średnica otworu 0,102. Z Palczyna.

59. Przystawka z gliny szarzej, jak się zdaje, robiona na kole garncarskim, z uchem do ujęcia i doł-



talarów pokryte są nadspodziewanemi dochodami państwa w r. 1856. W roku bieżącym dochody te jeszcze bardziej wzrosły i przewyższają budżet ministra skarbu, który na przeszłej sesji uważano, jako za nisko podany.

— *Deutsch allg. Zeitung* pisze o sprawie szlachecko-holsztyńskiej: Spodziewamy się że bundestag z całą energią wystąpi w tej sprawie, a szczególniej poprze to, co jest najświętszego, to jest język macierzysty niemiecki, który deęca i poniewierają starostowie dupscy. Jest to zhańbienie narodu niemieckiego, nad które niemasz większego i którego zapewne niecierpią reprezentanci honoru niemieckiego!

— *Times* powiada, że było szczęściem poniekąd dla Anglii, iż siły powstańców skupiły się w Delbach, obawia się przeto, aby powstańcy rozlewając się teraz po całych Indjach większego nie stali się przyczyną nieszczęścia, przez rozszerzanie pochodni powstania.

Wrocław, 31. Października. — Dziś zniesiono kordon otaczający kościół św. Elżbiety i wolno odąd przechodzić około tego kościoła. Ztego wnosiśmy, że niebezpieczeństwo dalszego zawałania się kościoła ustało. Przestrzenie między filarami zapełniają murem. Wczoraj dokończono mur między pierwszym i drugim filarem ze strony południowoschodniej, toż samo w tych dniach nastąpi na szerokich przejściach ku zachodowi, które graniczą z zapadnimi filarami. Jest to miejsce najbardziej zagrożone. Tym sposobem zapełniamy wszystkie luki na stronie południowej nawy głównej tak, że to będzie jeden mur nieprzerwany. Wówczas dopiero przystąpią do obejrzenia dokładnego wyższych części murów i podniebień, i według tego ułożą plan do naprawy. Jako przykład heroicznego poświęcenia przytaczają szczegół następujący. Mistrz mularski pan Hayn chce się przekonać o stanie murów niemal wiszących w powietrzu wszedł po drabinie niezmiernie wysokiej należącej do towarzysza ogniewego i przekonał się naocznie, czyli te mury jeszcze się utrzymają w górze przez czas niejaki. Rozpatrzył się istotnie i przekonał się, że mur wytrzyma. W skutek czego wzięto się skrzętnie do roboty.

Wieczorem o godz. 10. Część ulicy przytykającej do kościoła zamknięto, aby przejeżdżające wozy nie trzęsły nadwłotnymi murami. W kościele pracują przy palących się pochodniach i wypełniają murem najważniejszą przestrzeń między zapadłym filarem a drugim jeszcze stojącym. Mnóstwo ciekawych przypatruje się tej robocie zewnątrz kościoła.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 30. Paźdz. — Rada administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla kościoła w Chodku rs. 3000; 2) dla szpitala, domu schronienia w Chodku rs. 1500; 3) dla kościoła filial. w Ratoszynie rs. 1500; 4) dla ubogich przy kościele w Ratoszynie rs. 300; 5) dla kościoła i klasztoru ksk. Reformatorów w mieście Kazimierzu dolnym rs. 1500; 6) dla kościoła i klasztoru ksk. Kapucynów w mieście Lublinie rs. 7500; 7) dla klasztoru i kościoła ksk. Bernardynów w m. Józefowie nad Wisłą rs. 750; 8) dla szpitala Sióstr Miłosierdzia (św. Wincentego a Paulo) w Lublinie rs. 750; 9) dla szpitala św. Dusz (św. Wincentego a Paulo) w Warszawie rs. 750; 10) dla szpitala św. Rocha w Warszawie rs. 750; 11) dla szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 750; 12) dla szpitala św. Jana w Warszawie rs. 750; 13) dla szpitala oo. Bonifratrów św. Jana Bożego w Lublinie rs. 450, przez ś. p. Józefa Gawlikowskiego, uczynione.

— W skutek rozporządzenia głównego-zarządzającego drogami komunikacyi, wprowadzonym został w ruch telegraf nowo urządzony z Kijowa do Brodów. Przechodzi przez Żytomierz, Równo, Nowogród-Wołyński i Radziwiłłów. Inna linia otwartą została z Rygi do Połagi, przez stacye w Mittawie, Flauenburgu i Libawie.

### Francya.

Paryż, 29. Października. — Dziennikom nakazano pisać o Księstwach Naddunajskich z większym umiarkowaniem. — Francya także zamierza zniżyć obecny stan wojska, i w tej mierze oświadczył minister wojny w okólniku, że

kontingent z roku 1858 z 80, na 40 tysięcy ma być znizony. Idziem i tu za przykładem Rosyi, chociaż znizenie wojska u nas nie będzie wcale tak wielkiem, jak w Rosyi i Austrii.

Paryż, 30. Października. — Śmierć Cavaignaca wielkie wywołała tu zajęcie. Jenerał umarł onegdaj w swojej wsi Ournes i wczoraj sprowadzono tu zwłoki jego. Jutro o godz. 12ej odbędzie się pogrzeb i pomimo środków ostrożności, jakie rząd przedsięwziął, można być pewnym, że cała ludność paryska wysypie się tłumnie. 12,000 wojska wystąpi w paradzie, a do domu żałoby puszczane będą osoby za biletami tylko, które w niewielkiej, jak słyhać, ilości dawane będą. Bonapartyści uważają śmierć jenerała, jako ważne i szczęśliwe zdarzenie dla cesarstwa. — Mówią, że wielki bankiet wydadzą dla rycerzy medali św. Heleny w pałacu przemysłowym, słyhać także o bankiecie wojskowym, któremu cesarz ma przewodniczyć.

— *Constitutionnel* wyraża się między innemi o Cavaignacu: Francya oplakuje w nim męża, który jęj w trudnych okolicznościach wielkie wyświadczył posługi, rząd, mówi toż pismo, przyznając mu wojskowy pogrzeb chce uczcić żołnierza, który się odznaczał na polu bitew, przechodząc na stronę porządku, gdy takowy był zagrożony.

— *Pays* zapewnia, że konferencye w celu załatwienia sporu hiszpańsko-meksykańskiego w Paryżu się odbędą.

(*Kor. Cz.*) Zwiedziłem w tych dniach zakład naukowy agronomiczny w Grignon, i mam sobie za powinność zachęcić naszych ziomków podróżujących, ażeby niezaniebali w czasie bytności w Paryżu zrobić wycieczkę do nader interesującego i użytecznego tego zakładu. Szczególniej też mieszkańcom kraju rolniczego przyda się podobna wizyta, bo chociażby nie się nie nastęczyło takiego coby zaraz aż do nas przenieść i zastosować można było, już samo zapatrywanie się na postęp i wynalazki w sferze właściwych nam zajęć dokonane, nie może jak tylko pojedynczym osobom a następnie i krajowi być użyteczne. Grignon leży o kilka godzin drogi od Wersalu. Wyjechawszy z Paryża punkt o dziewiątej rano koleją żelazną, można trafić na omnibus zabierający podróżników wprost do tego miejsca. W późniejszych godzinach wypada w Wersalu nająć dorożkę. Sposób ten jest nieco droższy. Pojazd o czterech miejscach kosztuje do 45 fr. na dzień, ale daje więcej wolności i swobody rozpatrzeniu się. Rzut oka na zakład dojeżdżając do niego zupełnie jest sprzeczny z naturą i rzeczywistością swego przeznaczenia. Wielki gmach, niegdyś zamek, park dosyć guttowny, ogród, budynki w których słyhać i widać kuznię i fabryki, wszystko to zwiastuje jakąś wielką instytucją, w której nauki na wyższą skalę akademicką napewno są wykładane. Ale bliższy przegląd od razu wyprowadza z błędu zwiedzającego. W Grignon nie kształcą młodzież na uczonych agronomów, ale praktycznych rolników. Cały wewnętrzny układ rzeczy i rozkład systematyczny nauk skierowany jest do pożytku i zastosowania a nie do jałowej teorii. Zakład mieści w sobie około 70. uczniów oprócz odpowiedniej liczby urzędników, repetytorów, profesorów itd. Uczniowie przyjmowani są albo w skutek złożonego egzaminu albo też po przedstawieniu swego dotychczasowego jak np. gimnazyalne ukończyli. Kurs jest 3letni. Opłata 700 fr. od ucznia rocznie, jest to nader umiarkowane wynagrodzenie jeżeli zważymy, że w niej objęte jest bardzo przyzwoite utrzymanie. Uczniów Polaków zastaliśmy 8, oprócz tego jest kilku urzędnikami. Uprzejmiej gościnności tej kolonii rodaków winniem dokładne obejrzenie zakładu. Kurs teoretyczny jest tylko jeden dziennie. Profesor przybyły z Paryża czyta z katedry jak w uniwersytecie. Odczyt trwa zwykle półtorej godziny. Uczniowie robią notatki, poczym profesor odjeżdża, a przywiązani do zakładu repetytorowie (zwykle po ukończeniu szkoły centralnej na tę posadę przeznaczeni) dopełniają wykładu, słuchają uczniów przekonywając się, czy dobrze rzecz pojęli. Przedmioty wykładane, są w ścisłym stosunku z nauką agronomiczną. Wszelkie inne lekcyje jak np. języków, muzyki itp., jeżeliby życzeniem było

kiem wtłoczonym zamiast dna. Wysokość 0,041 m., średnica wierzchem 0,090 m. Z Palczyna.

60. Przystawka z gliny płowej, robiona z ręki, z uchem; środkiem ścian wystająca krawędź, przyozdobiona na przemian nacinkami ukośnemi i wkłesłemi kropkami; ucho utracone. Wysokość 0,040 m., największa średnica u wierzchu 0,082 m. Wykopano w Palczynie.

61. Przystawka z uchem w kształcie filiżanki, robiona z ręki, z dnem; ku wierzchowi ma wystającą nieco krawędź. Wysokość 0,043 m., średnica u wierzchu 0,080 m., średnica dna 0,038 m. Z Palczyna.

62. Przystawka podobnego kształtu, wysoka 0,031 m., szeroka 0,093 m.

63. Przystawka w kształcie filiżanki, taka sama jaka się niegdyś znalazła pod Budyszynem w Łużyci. (Zob. Wägener fig. 118.) Wysokość 0,043 m., średnica wierzchem 0,080 m. Z Palczyna.

64. Przystawka z gliny mieszannej, z dolkiem wtłoczonym zamiast dna, z uchem utraconem. Wysokość 0,032 m., średnica wierzchem 0,080 m. Z Palczyna.

65. Przystawka gliniana z uchem i dolkiem wtłoczonym w miejscu dna; należy do najciekawszych zabytków wykopaliska palczyńskiego, gdyż jest czarno polewana, tak iż ma połysk marmuru. Wysokość 0,034 m., średnica wierzchem 0,067 m.

66. Przystawka maleńka z ręki robiona, z uchem utraconem. Wysokość 0,023 m., średnica wierzchem 0,052 m. Z wykopaliska palczyńskiego.

67. Przystawka z gliny płowej, robiona z ręki, bez dna, z uchem. Wysokość 0,027 m., średnica wierzchem 0,072 m. Z Palczyna.

68. Przystawka mała z powierzchnią guzikowatą, opatrzona uchem, bez dna. Wysokość 0,021

m., średnica wierzchem 0,068 m. Z Palczyna.

69. Przystawka z gliny płowej, robiona z ręki, z uchem. Wysokość 0,025 m., średnica wierzchem 0,073 m. Z Palczyna.

70. Przystawka mała z ścianą łamaną, opatrzona uchem, bez dna. Wysokość 0,023 m., średnica wierzchem 0,060 m.

71. Przystawka mała z gliny płowej, grubiej roboty, z ścianą nieznacznie pod wierzchem łamaną. Wysokość 0,021 m., średnica wierzchem 0,064 m. Z Palczyna.

72. Przystawka brunatnego koloru z gliny mocno mieszannej z tłuczonym granitem; w miejscu dna znajduje się nieznaczne wtłoczenie. Wysokość 0,020 m., średnica 0,060 m. Palczyn.

73. Przystawka maleńka z uszkiem. Wysokość 0,019 m., średnica 0,055 m. Wykopano w Palczynie.

74. Przystawka z gliny płowej, ze znaczną wkłesłością w miejscu dna; ucho utracone. Wysokość 0,036 m., średnica 0,109 m. Z wykopaliska palczyńskiego.

75. Przystawka obszerna pięknej roboty, zewnątrz bladeżółtawa, wewnątrz czarna, z uchem utraconem; w miejscu dna jest nieznaczna wkłesłość. Wysokość 0,040 m., średnica z ścianami 0,135 m. Z Palczyna.

76. Przystawka z gliny żółtawej, z ścianą około połowy nieco wygiętą i uchem do ujęcia. Ucierpiałoby przy wykopywaniu, lecz zlepiła zrzeczenie przez p. Szwajcara, któremu ją Muzeum zawdzięcza. Wysokość 0,040 m., średnica 0,110 m. Z Witowa nad Wartą.

77. Przystawka z gliny czerwonej, z wkłesłością w miejscu dna; ucho utracone. Wysokość 0,045 m., średnica 0,110 m. Palczyn.

78. Przystawka grubiej roboty, z gliny szarej mocno urabianej z tłuczonym granitem; ucho utracone. Wysokość 0,035 m., średnica największa 0,082 m. Z Palczyna.

79. Trojaki, czyli garnuszek potrójny stłuczony tak, że jedna tylko część ocalała, oraz ściany drugich do niej przyległe. Część ocalała naśladuje kształt popielnic mając tułub wypukły, pasek z czterech rowków ukośnie poprzeczanych i szyjkę na zewnątrz wygiętą. Zdaje się że naczynia te wylewano wewnątrz, aby zapobiedz wsiąkaniu, gdyż bardzo często są zewnątrz jasnego koloru, a wewnątrz czarnego; takim jest i niniejsze naczynie. Jedna z ścian pośrednich jest około środka przebita dla komunikacji pomiędzy jednym a drugim garnuszkiem. Wysokość 0,046 m. Wykopano w Palczynie, dar S. Mielżyńskiego.

80. Przystawka z gliny płowej, dla braku ucha pośrednicząca pomiędzy przystawkami a czarkami; środkiem tułuba znacznie wypukła, wierzchem nieco wywinięta. Wysokość 0,074 m., średnica otworu z ścianami 0,110 m. Z wykopaliska palczyńskiego.

81. Czarka ofiarna znacznie uszkodzona, wewnątrz i w pewnej części zewnątrz czarno polewana; z brzegiem grubym na wewnątrz karbowanym. Wysokość 0,055 m., średnica wierzchem 0,128 m., średnica dna 0,043 m. Z Palczyna.

82. Czarka grubiej roboty z gliny płowej, wewnątrz czarna. Wysokość 0,035 m., średnica wierzchem 0,108 m., średnica dna 0,057 m. Pochodzi z Palczyna.

83. Czarka w kształcie donicy, z brzegiem grubym, na wewnątrz ściętym. Wysokość 0,033 m., średnica wierzchem z ścianami 0,069 m., średnica dna 0,028 m. Z Palczyna.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



uczniów nabywać, muszą własnym kosztem i w godzinach wolnych pobierać. Głównym celem i staraniem szczególnym władzy jest praktyczna instrukcja. W dwóch zakresach i w odmienny sposób nabywają jej uczniowie. Jest część gruntów oddzielnie przeznaczona na doświadczenia, folwark kilkadziesiąt hektarów przestrzeni mający, którego eksploatacją uciążliwą zajmują się. Władza używa w nim do dozoru i kierunku kolejno elewów. Uczniowie pierwszoletni zaczynają kurs praktyczny od najdrobniejszych szczegółów, przechodzą stopniowo wszelkie szczeble hierarchii folwarcznej. Zdawałoby się, że te zmuszone i męczące zatrudnienia zrodzą niejaki wstręt w młodzieży nienawykłej do ręcznej pracy? Bynajmniej. Widziałem bardzo wykwinionych młokosów a nawet i poważniejszych ludzi z ochotą czyszczących krowy, napawających konie, lub krzątających się koło drobiu i nierogaczyny. Prawda, że łatwo nie tylko zachęcić ale przywiązać się do inwentarza, którego każdy exemplarz jest wyborowy. Jest na folwarku 70 krow najwyborniej utrzymywanych. Znajdziesz tam holenderki, szwajcarki, bretonki, ayr, szkockie małe krowki, nie znalazłem tylko żuławskich. Nierogaczina rasy czysto angielskiej. Istne polacie słoniny żyjące ale prawie nieruchome. Czterdzieści macior rodnych i licznie rodnych. Prośie tylko co odesłane płacono w wigilię naszego pobytu po 30 fr. Nierogaczynie dają zupeł z kartofli, maki i końskiego mięsa w osobnym aparacie gotowane.

Owce rasy angielskiej, welna gruba ale nabita, budowa ciała ogrota. Skopy ogromne. Słowem drób, konie robocze, psy nawet folwarczne wszystko odznacza się dobozem, pożytkiem, wyborem i pożytkiem. Zwiedziliśmy także skład machin i warsztaty tak nowo budujących się jako przerabianych narzędzi. Zakład w Grignon ciągle pracuje nad ulepszeniem lub wypróbowaniem narzędzi rolniczych.

Jestem bardzo nieufny pozorowi wszelkiego rolniczego wynalazku. Nie przyjmują nigdy nowości tylko po jej dokładnem wypróbowaniu. Zdaje mi się jednak, iż plug o dwóch lemieszach ciągniemy przez 4 dzielne konie i odkładający na raz jeden dwie potężne skiby, należy do rzędu tych wynalazków, którym nasz rolnik pogardzać nie powinien. (Już budują plug o trzech lemieszach.) Widziałem go w zastósowaniu. Kierował nim z łatwością jeden parobek. Jest znaczna oszczędność sił i koszu a zysk oczywisty w symetrii uprawy. Mniej byłbym skłonny do przyjęcia maszyny parowej przenośnej o sile dwóch koni, za której jednak praktyczność uczniowie mi zaręczali. Cóż to jednak za ryzyko u nas dopuścić ognisko z zarzniętymi węglami do gumien pełnych słomy!

Uczniowie dwóch lat ostatnich mają swoje wydziały i nadzorują młodszych. Wieczorem wszyscy zebrani do raportu u dyrektora słuchają rad, robią uwagi i zapytania, korepetują całodzienną pracę i odbierają rozkazy na dzień następny.

Dozór nad uczniami i policja wewnętrzna jest tém czem być powinna w podobnym zakładzie. Jest to ojcowska pieczołowitość z wyrozumiałą surowością.

### Anglia.

Londyn, 28. Października. — Zdaje się, że kryzys pieniężna ustaje, weksle z łatwością zaczynają dyskontować. Towarzystwo wschodnio-indyjskie zawarło układ z dwoma domami angielskimi o pożyczkę 1. miliona szst.

— Wszyscy są tu zupełnie pewni zwycięstwa Anglików nad wojskiem indyjskim, i troszczą się tylko o los tych, którzy w pojedynczych stacyach oblegani bywają. Anglik drży o życie swych ziomek, a nie o posiadanie swych Indyj. Pojedyncze rokose nie wiele znaczą, i ubolewać nam przychodzi nad Syphami, którzy w Sind wywieszają chorągiew rokосу, gdzie ku Kurraczy wywozy z Anglii wojska wysyłają się. Z wszystkiego pokazuje się, że przyjdzie do walnej bitwy w królestwie Audh, jedynym kraju, w którym zdaje się, że lud wziął udział w powstaniu.

Londyn, 30. Październik. — Times utrzymuje, że wojna w Indyach przybierze inny teraz charakter, bo gdy dawniej w jednym punkcie skupiały się wojska i w jednym działali miejscu, odtąd częściej zmieniać one będą swe stanowiska z jednego w drugie przenosząc miejsce.

### Różne wiadomości.

— Nie jeden z czytelników naszych słyszał już zapewne o imieniu autorki „W imię Boże“, księżnej Gabrieli z Günterów Pyzynie, jako poetki, ale niekażdemu wpadły w ręce jej utwory, które odznaczają się tklivem czuciem i wdziękiem niewieści. Aby teraz podać im sposobność poznania bliżej tych utworów, przytaczamy tu jeden, jaki poetka ta z okoliczności wycieczki swęj do Sprudla skreśliła:

„Witam te góry śmiałe wieczyste,  
Wesołe oku, chociaż skaliste,  
Które od słońca stanęły tarczą  
Świat kryją — bo też za świat wystarczą.  
Ich sercem Sprudel co wre i tryska,  
Sprudel? Co duszą twego ogniska,  
Czy pałasz zemsta? kto mi to powie  
Nie — w tamtą miłość, bo dajesz zdrowie.

Lecz kiedy zdrowie bije w twym zdroju,  
O czemuż w tobie niema pokoju?  
Czemu od żaru twego technienia  
Nawet kwiat świeży, w kamień się zmienia.

I woń i barwę traci na wieki;  
Czemu, ach czemu wesołej rzeki,  
Przed chwilą zimna i czysta fala  
Skoro się dotknie, już się zapala.

Próżno się dusza męczy i pyta,  
Sprudel wciąż bucha, tryska i szumi,  
Wiele już ludzi w tej księdze czyta,

A mało takich co ją rozumie  
Bądźmy jak skała, która w zdumieniu  
Patrzy w te cuda, ale w milczeniu.

A krzyż co nad nią wznosi ramiona,  
Niech nam wypowie lepiej jak ona,  
Kto od skał wyższy, jeśli nie wiecie,  
Kto źródłem wszystkich źródeł na świecie. —

### Wiadomości literackie.

Z Pragi, 4. Października. — Z programu odczytów uniwersytetu praskiego na rok szkolny 1858 wycytujemy, że z języków i literatur słowiańskich na tej wszechnicy czeszczyzna i polszczyzna mają swych profesorów; gramatykę języka rosyjskiego wyklada docent prywatny. Nadzwyczajny profesor filologii słowiańskiej p. Marcin Hattala, rodem Słowak, czyta po czesku w rozpoczętem półroczu: 1) Dzieje języka słowiańskiego. 2) Porównawcza głoskownia wszech krajowszczyzn słowiańskich. 3) Porównawcza gramatyka języka starosłowiańskiego i czeskiego. Nadzwyczajny profesor języka i literatury polskiej p. Henryk Suchecki, ziomek, w zeszłym roku szkolnym na tę katedrę mianowany, zapowiedział na bieżące półroczu: 1) Teoretyczno praktyczny kurs języka nowopolskiego piśmiennego w języku niemieckim dla Niemców. W języku zaś polskim dla Słowian: 2) Język nowopolski piśmienny z odnoszeniem się do języka staropolskiego, staroczeskiego i starosłowiańskiego. 3) Piśmiennictwo polskie złotego wieku po wstępnym przeglądzie literatury polskiej w ogólności. 4) System odmian czasownikowych języka staropolskiego przy względzie na sanskryckie, starosłowiańskie, staroczeskie i nowopolskie dla publiczności.

W ubiegłym półroczu tenże profesor rozpoczął swój zawód na tym uniwersytecie wykładami w języku polskim: 1) Język nowopolski piśmienny w porównaniach ze starosłowiańskim, staroczeskim, staroruskim i staropolskim. 2) O pieśniach ludu, klechdach i przysłowiaach polskich z zestawianiem odpowiednich pojawów u innych ludów słowiańskich, prócz wstępnego poglądu na dzieje piśmiennictwa polskiego. 3) Porównawcza nauka o głoskach języka polskiego w zakresie indoeuropejskim na podstawach fizyologii mowy ludzkiej.

Z rzeczonoego programu dowiadujemy się, że językiem wykładowym na uniwersytecie praskim nietylko jest język niemiecki i łaciński, lecz i krajowy, czeski. W czeskim też języku czytać będą w półroczu zaczęty: prof. Fabian: dydaktykę pastoralną; docent Fricz: o postępowaniu sądowym, tudzież o sądownictwie spornem i niespornem; prof. Tomek: dzieje mocarstwa austriackiego; docent Palacki Jan, syn historyka czeskiego: porównawczy ziemioopis fizyczny Czech; prof. Hattala, jak wyżej rzeczono; docent Hanka, bibliotekarz przy muzeum czeskim: gramatykę i literaturę języka czeskiego, gramatykę języka rosyjskiego z poprzedzającymi początkami języka cerkiewnego słowiańskiego, gramatykę języka polskiego, (Czas.)

### Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 2. Listopada. — W dalszym ciągnięciu 4tej klasy 116 kr. klasycznej loteryi padła jedna główna wygrana 30,000 tal. na nr. 27,611. 1 wygr. 2000 tal. na nr. 7500.

35 wygr. po 1000 tal. padły na nr. 4042. 4316. 5397. 6084. 8504. 9429. 12,474. 14,277. 19,689. 21,289. 24,107. 28,722. 30,613. 30,754. 33,069. 36,444. 37,559. 45,044. 45,476. 48,933. 59,046. 60,463. 64,518. 64,915. 65,608. 67,374. 68,297. 72,509. 73,322. 75,151. 79,981. 82,556. 85,150. 90,885 i 94,305.

57 wygr. po 500 tal. na nra 5432. 6988. 8043. 10,627. 12,340. 13,544. 14,716. 15,163. 17,785. 18,599. 22,092. 23,574. 23,790. 25,194. 25,807. 29,775. 34,264. 37,234. 38,191. 39,616. 41,517. 41,584. 42,674. 43,222. 46,932. 48,355. 48,961. 49,751. 50,312. 54,342. 55,762. 56,300. 59,142. 59,182. 60,615. 60,943. 62,625. 62,836. 64,739. 64,825. 66,476. 69,242. 69,437. 69,988. 71,676. 73,325. 75,023. 75,629. 81,391. 84,585. 84,957. 87,899. 88,990. 91,284. 91,350. 92,511 i 94,054.

93 wygr. po 200 tal. na nra 231. 1247. 3117. 4557. 9024. 9363. 9823. 10,118. 10,293. 10,963. 12,118. 12,308. 12,994. 13,666. 13,949. 15,185. 15,239. 16,159. 17,762. 18,060. 18,541. 18,576. 19,382. 20,805. 21,118. 21,192. 21,835. 22,512. 24,496. 26,162. 27,690. 27,750. 28,428. 30,555. 30,431. 30,906. 31,713. 33,194. 33,651. 33,992. 35,127. 36,692. 36,880. 37,033. 37,820. 39,024. 39,401. 39,773. 40,735. 41,274. 41,691. 45,186. 45,771. 47,423. 49,468. 49,913. 52,522. 52,738. 54,511. 54,979. 55,030. 55,151. 55,726. 56,491. 57,005. 57,237. 60,224. 64,473. 67,362. 69,828. 70,019. 72,065. 72,253. 72,688. 72,886. 75,072. 77,185. 77,752. 78,527. 78,571. 79,200. 83,153. 83,182. 83,312. 84,111. 84,515. 86,035. 87,845. 89,732. 89,919. 92,898. 93,932 i 94,348.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Listopada 1857.

Zyto (wępel po 25 szefli) odbył mierny, tegoroczne termina nieco niższe, przyszłoroczne niezmiennione, wypowiedziano 50 wencpli, na bieżący miesiąc 31 $\frac{1}{2}$ , na Grudzień 32 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{4}$ , na Styczeń 32 $\frac{1}{2}$  — 33, na wiosnę 35 $\frac{1}{2}$ , na Kwiecień Maj 36 wszystko pl.

Okowita (beczka po 9600  $\frac{1}{2}$  Trallesa) ograniczony obrot, ceny nie zmieniły się, wypowiedziano 10,000 kwart, na miejscu (bez beczki) 16 $\frac{1}{2}$  — 17 (z beczką) na bieżący miesiąc 16 $\frac{1}{2}$  pl. i pien., na Grudzień 16 $\frac{1}{2}$  pl., na Listopad Grudzień 16 $\frac{1}{2}$  pl., na Luty Marzec 17 $\frac{1}{2}$  list.,  $\frac{1}{4}$  pien., na Marzec 17 $\frac{1}{2}$  pl., na Kwiecień Maj 18 —  $\frac{1}{2}$  pl.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 2. Listopada.

Pszenica 50 — 75 tal.

Zyto 38 $\frac{1}{2}$  — 39 $\frac{1}{2}$  tal., na Listopad i Listopad Grudzień 38 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{5}{8}$  tal., na Grudzień Styczeń 38 $\frac{1}{2}$  — 39 $\frac{1}{2}$  tal., na wiosnę 42 — 41 $\frac{1}{2}$  — 42 tal., na Maj Czerwiec 42 — 42 $\frac{1}{2}$  tal.

Jęczmień 40 — 45 tal.

Owies 29 — 34 tal., na Listopad 27 $\frac{1}{2}$  tal., na wiosnę 31 tal.

Olej rzepiowy 13 $\frac{1}{2}$  tal., na Listopad i Listopad Grudzień 13 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{4}$  tal., na Grudzień Styczeń 13 $\frac{1}{2}$  tal., na Kwiecień Maj 13 $\frac{3}{8}$  —  $\frac{1}{2}$  tal.

Olej lniany 14 $\frac{1}{2}$  tal.

Rzep i rzepik 90 tal.

Okowita 19 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{2}$  tal., na Listopad i Listopad Grudzień 19 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{2}$  tal., na Grudzień Styczeń 20 — 19 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{2}$  tal., na Styczeń Luty 20 $\frac{1}{2}$  tal., na Luty Marzec 21 tal., na Marzec Kwiecień 21 $\frac{1}{2}$  tal., na Kwiecień Maj 21 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{2}$  —  $\frac{1}{2}$  tal.



Szczecin, 2. Listopada.

Pszenica na wiosnę 65 tal.  
Żyto 38—40 tal., na Listopad 37 tal., na Listopad Grudzień 37 tal., na wiosnę 42 tal.  
Olej rzepiowy 13½ tal., na Listopad 13½ tal., na Kwiecień Maj 13½ tal.  
Okowita 18½—7/8 proc., na Listopad 18½ proc., na wiosnę 17½ pct.

### Przybyli do Poznania 3. Listopada.

BAZAR. Grzmielewski z Warszawy, Mikorski z Wyganowa, Hulewicz z Kościanek, Moraczewski z Orłowa.  
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Lancen z Clewenowa, Rothe z Kargowy, Müller z Magdeburga, Segler z Pommeranii, Hoffmann z Ruchocic, Taczanowski z Choryni, Lüdemann z Sędziwojewa, Sperling z Kikowa, hr. Bniński z Popówka,

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu poleca:  
Szajnocha Karól, Nowe szkice historyczne 2 —  
Jonsac, Życie Stanisława Jabłonowskiego hetmana wielkiego koronnego. 4 zeszyty 2 —  
Obrazek oderwany przez W. W. (pisarz prowontowy, kucharz, lokaj i t. p. . . . . 5  
Modrzewski, O prawie Rzeczypospolitej. 5 zeszytów. . . . . 1 —  
Kachanowskiego Jana, wszystkie dzieła polskie, 6 zeszytów. . . . . 1 6  
Zimorowicz Józef Bartłomiej, Sielanki 2 z. — 12  
Naruszewicz Adam, Żywot J. K. Chodkiewicza, 2 zeszyty . . . . . — 12  
Szymonowicz Szymon, Sielanki . . . . . — 6  
Książka do nabożeństwa czyli zbiór modlitw, rozmyślań i wzniesień ducha do Boga. — 20  
Nabożeństwo codzienne, wydanie drugie. — 15  
Śmigielska Józefa, Zabawy przyjemne i pożyteczne czyli zbiór powieści, poezyi, komedyi i podróży. 4 tomy. . . . . 2 20

Poszukuje się nauczyciela zdatnego do 3ch synków na wieś; bliższą wiadomość udzieli księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu.

### Lilioneza woda do mycia

sprzedaje się z zaręczeniem, iż skóra **porządnie się** w ciągu dni 14. piegów, trędów, suchych i wilgotnych liszajów, pozostałych plam od ospy, czerwoności na nosie, opalenia od słońca i żółtości. Gdyby środek ten nie pomógł, zwróci fabryka pieniądze. Cena za flaszkę 1 Tal., pół flaszeczki bez zaręczenia 20 Sgr.

Sprzedają na Poznań i okolice mają **A. Löwenthal i Syn.**  
Wynalazcy Rothe i Spółka w Berlinie.

### Handel Augusta Kluga, przy Wrocławskiej ulicy Nr. 3.

poleca lampy francuskie moderatory, lampy do posuwania z regulatorem, najnowsze fotożenowe, jako też lampy mało wymagające oleju, kocielki Berzeliusa, ekrany z przyrządem, maszyny do herbaty i kawy, tace z nowego srebra, mosiądzu i lakierowane.

### Sprzedaż drzewek.

Przy ewangelicznym domu szkolnym w **Ottorowie** pod Szamotułami, znajduje się około 400 sztuk pięknych, wysokich i słodkich tereśni, (drzewek), w najdokładniejszych gatunkach. Także 100 sztuk dość grubych orzechów włoskich, (drzewek) przy umiarkowanej cenie na sprzedaż.  
Kupujący zechcą łaskawie zgłosić się do nauczyciela **Basche** w miejscu.

**W Wrześni** przy Rynku Nr. 20. dom, o górnym piętrze, z stajenkami i z przyległym ogrodem, z wolnej ręki sprzedawany w miejscu Ludwik Rakowski kupiec, albo Józef Kal. Jakubowski w Chojnicy pod Owinskami.

Uczeń może znaleźć umieszczenie w handlu korek przy ulicy Wodnej Nr. 6.

Jestem w posiadaniu kilku na dniu 15tym Września r. b. w seryi wyciągniętych obligacyi Królewsko pruskiej pożyczki rządowej z roku 1855. z premiami, które przy następnym ciągnięciu wygrających

z 1700 tylko obligacyami z 1700 wygranymi do ciągnięcia wchodzi i składają się z następujących ilości, ogółem

### 327,000 Talarów

płatnych bez żadnego odciągania:

1 wygrana na 100,000 Tal.	—	Tal. 100,000
1 " na 25,000 "	—	" 25,000
1 " na 10,000 "	—	" 10,000
1 " na 2,000 "	—	" 2,000
4 wygrane na 1,000 "	—	" 4,000
4 " na 500 "	—	" 2,000
4 " na 300 "	—	" 1,200
4 " na 200 "	—	" 800
80 " na 150 "	—	" 12,000
100 " na 120 "	—	" 12,000
100 " na 110 "	—	" 11,000
1400 " na 105 "	—	" 147,000

1700 wygranych w ilości ogólnej . . . Tal. 327,000

Ciągnięcie odbędzie się w Berlinie d. 15. Stycznia r. prz., aż do którego czasu **cena niewielu** z wyciągniętych seryj powstałych obligacyi, którychby nabyć można, w miarę następnego wyprzedawania, zapewne **znacznie podnieść się może**. Obecnie jestem w stanie te, które jeszcze posiadam, odprzedać po **miernych** cenach i ofiaruję je, z zastrzeżeniem sobie prawa, uprzątnienia mojego teraźniejszego zasobu jeszcze pierwsi, na sprzedaż po cenach następujących:

aż do 10. b. m. po 260 Tal. kur. pr. za sztukę  
od 11. aż do 20. b. m. po 270 Tal. kur. pr. za " "  
od 21. aż do 30. b. m. po 280 Tal. kur. pr. za " "

Zamówienia opatrzone rimessami — w Król. pruskich biletach kassowych, albo we wslach na Hamburg, na Berlin albo na Lipsk, — uskutecznione będą, ile tylko mój zasób wystarczy, podług powyższej skali cen; w przeciwnym tym razie nadesłane mi rimessy szybko zwrócone zostaną. Zamiejscowe Osoby niech raczą łaskawie rimessy, jakie mi przy zamówieniu nadesłać, podług powyższej skali cen uporządkować. Przy obrachowaniu ceny, **wrastającej następnie** ze zmniejszającym się zasobem, mieć będę jednak każdego czasu sprawiedliwy wzgląd na oddalenie miejsca pobytu, tak iż, na przykład, zamówienie oddane na pocztę — **bezpłatnie do mnie** — aż do 10. b. m., chociażby takowe według biegów pocztowych dopiero dnia 11. albo 12. m. b. do mnie doszło, podług ceny aż tylko do 10. b. m. ustanowionej obrachuję, i tak dalej, ile tylko mój **nieznaczny** już tylko zasób, **zupełnie wyprzedany** nie będzie.

Każdy kupujący otrzyma **razem** z obligacją exemplarz Król. pruskiego Donosiela Rządowego z dnia 16. Września r. b., który zawiera urzędowe doniesienie 17. seryj, jakie na dniu 15. Września r. b., wyciągnięte zostały.

Hamburg, dnia 1. Listopada 1857.

**Nathan Isaac Heine,**

w Hamburgu.

Postscriptum. Uprasza się o przysyłanie li-

Winterfeld z Skok, Winterfeld z Murów. Gołłiny, Gärtner z Koblenz, Lehmann z Sremu, Dobrin z Szczecina, Haussen i Geisler z Berlina.  
HOTEL DU NORD. Modlibowski z Siedlemina, Wilczyński z Szurkowa, Lohbe z Kolonii, Leclere z Laon.  
POD CZARNYM ORŁEM. Roboński a Polski, Koller z Kłon, Lesnicki z Richna, Koczorowski z Wręcyna, Woth z w. Goli, Jockisch z Czerleina.  
HOTEL PARYŻKI. Wilsch i Lukanowski z Kościana  
HOTEL BERLINSKI. Duliński z Sławna, Ulrich z Merseburga, Kwiet z Bydgoszczy, Rauschenbach z w. Rybna, Leiser z Wrocławia, Salomon z Zielonogóry.  
POD BIAŁYM ORŁEM. Wittstock z Penkühl, Wittstock z Bärwalde, Dziembiński z Mieścisk, Kahl z Mikuszewa, Stolzmann z Sławy.  
POD TRZEMA LILIAMI. Arędzki z Murzynowa.  
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Księżna Czartoryska z Podhajec, ulica Berlińska Nr. 15. A., Sommerfeld z Berlina; Środka Nr. 39., Grätz z Zbąszyń i Voigt z Prusca, ulica Magazynowa Nr. 15.

stów albo w niemieckim, albo w francuskim języku pisanych.

**Sprzedaż baranów**  
w **Weichnitz** powiatu Głogowskiego 1½ mili od dworca kolei w Klop-schen, rozpocznie się z dniem 16. Listopada r. b. Stado jest zdrowe i welna ważyła przy strzyżu, w przecięciu od 100 sztuk, dotychczas nad 3 centnary, a każdego z dwuletnich baranów 4 do 7 funt. — 100 sztuk maciórek zdatnych do chowu, mogą być także odstąpione i odebrane po strzyży.  
Urząd gospodarczy,

**Przedaj baranów**  
w zarodowej owczarni w **Lubosinie** pod Pniewami rozpocznie się w poniedziałek dnia 16. Listopada r. b.

### Piwo Grodzkie.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie iż od 1. Listopada r. b. beczkę piwa Grodzkiego tu w Grodzisku po 4 Tal. sprzedaje.

**H. Bibrowicz**, posiedzieli browaru.

Najlepszy dwa razy czyszczony olej rzepiowy, dobrze i jasno palący się, poleca Handel oleju i koreni  
**H. Michaelis**,  
małe Garbary Nr. 11. ukośnie naprzeciwko młynu p. Rabbow.

Mieszkam teraz przy ulicy św. Marcińskiej Nr. 5.  
**Rochacki.**

Pierwsze Strassb. pasztety i wątrobyne kielbasy z truflami, przedni Brunnwickski i Gothaski saleson, duże Rygenwaldskie półgęski, marynowane łososie, świeże serdunki à l'huile i Kieler-Sprotten poleca  
**Jakob Appel**, strona pocztowa Nr. 9.

Ostatnią nadsetkę Zielonogórskich winogron otrzymał  
**Izydor Busch**, plac Wilhelmowski 16.

W środę dnia 4. Listopada na wieczerzę **Fricassé z kurecząt** od godziny 6. w domu i po za domem.  
**Karol Darnstaedt**, Rynek Nr. 67.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 2. Listopada 1857.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . .	4½	—	99½
dito z roku 1852. . .	4½	—	99½
dito z roku 1853. . .	4½	—	93
dito z roku 1854. . .	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	82½
dito premii handlu morsk. . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . .	4½	—	99
dito dito . . .	3½	—	79½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	83½	—
dito Prus Wschodnich . .	3½	—	81
dito Pomorskie . . .	3½	—	82½
dito W. X. Poznańskiego . .	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe) . .	3½	—	—
dito Śląskie . . .	3½	—	84½
dito Prus zachodnich . .	3½	—	78½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	88½
Louisdory . . .	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. .	3½	—	93

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
26. Paźdz.	+ 4,3°	+ 14,4°	27" 10,4"	Pół. wsch.
27. "	+ 5,0°	+ 14,0°	27" 9,0"	Półd. wsch.
28. "	+ 4,0°	+ 13,2°	27" 10,2"	Zachodni
29. "	+ 4,2°	+ 8,0°	28" 0,4"	Zachodni
30. "	+ 5,0°	+ 9,2°	27" 9,8"	Zachodni
31. "	+ 3,1°	+ 8,0°	28" 0,0"	Zachodni
1. Listop.	+ 0,6°	+ 5,0°	28" 3,3"	Półn. zach.



### F. Caldarola, w hôtelu Drezdeńskim.

Szanownym osobom odemnie kupującym uprzejmie donoszę, iż już od dawna oczekiwane **prawdziwe ruskie Rygskie juchty** w wszelkich gatunkach, jako też lakierowane juchty do butów wodne przepuszczających, dopiero co nadesłane zostały, jestem przeto w możności zamówienia zamiejscowe za nadesłaniem bota na próbę i opisaniem wszelkich wymagalności, najpункtualniej wykonać i robotę odesłać. (Smarowidło Kautschuk przylącam bezpłatnie.)

